Okruchy łemkowskiego świata

DOI: 10.19195/2084-4107.12.26

[rec.] Małgorzata Misiak, *Między Popradem a Oslawą. Tożsamość kulturowo-językowa Łemków w ujęciu etnolingwistycznym*, Wydawnictwo Profil, Wrocław 2018, ss. 282.

The last remains of the world of Lemkos

Słowa-klucze: Łemkowszczyzna, etnolingwistyka, historia, kultura

Keywords: the land of the Lemkos, ethnolinguistics, history, culture

„Dobrodiju, a wy z jakoho seła?” „Zo Śnytnyci. A wy otcze?” „Ja zo Żdyni” — rozplakał się.

U nas tak rosły hryby prawdywy, że piszow na hodyny, to mih piw metra prinesty...

[...] był strżnyk koł hranyci. Krężel się nazywał. Potim w Koneczni był, win tam też się ożnył. [...] Ale tak spreczy ne było. Do cerkwi my iszły, pamiatam, to i ta Krężelowa yszła na naszymy świata, chodyła koc koly cerkwi. Ale iszły wse pełno do Sękowy, tam już było polskie. Ale preważni tu chodyła ona, win ne chodył.

AK spalyło sztosy desiat naszymych seł tu ja na Stary Sanech, tu jak Wierchomla.

Książkę Małgorzaty Misiak można czytać na kilka sposobów, a inaczej mówiąc, można i watro doczytać się w niej kilku poziomów, postrzegając ją nie tylko jako pracę naukową z zakresu etnolingwistyki, lecz także quasi-opowieść fabu-

larną z pogranicza kilku aspektów historii — mniej historii politycznej, bardziej z obszaru bliskiego sferze życia prywatnego. Ten aspekt historyczny jawi się tu jak kalejdoskopowa układanka, która stopniowo, w miarę lektury książki, niejako scala się w ciąg narracji-informacji, tworzącej obraz złożony z „okrucich łemkowskiego świata”. Obraz ten nie jest więc syntezą dziejowego losu Łemków — jest jak gdyby skrótem myślowym tego obrazu, jego zarysem, nie zawsze wyraźnie się wyłaniającym spod warstwy naukowej, lingwistycznej narracji, która przecież jest głównym czynnikiem organizującym tekst. Mówiąc bowiem o możliwościach różnorodnego sposobu czytania książki Małgorzaty Misiak trzeba pamiętać, że jest to (przede wszystkim!) językoznawcze studium etnolingwistyczne, wszelkie zaś dostrzegalne w nim zjawiska z zakresu antropologii kultury są niejako wartością dodaną, wynikającą niejako w naturalny sposób z potencjalnej wieloznaczności każdego przekazu tekstowego.

Rzec by można, że spowodowane jest to specyfiką spojrzenia na ów tekst jako pewnego rodzaju hipotetycznie widziany palimpsest. Gdy bowiem odsuwa się na bok prymarne znaczenia pracy, dość silnie rzuca się w oczy fakt, iż choć zgromadzony przez autorkę do analizy materiał został przez nią dobrze, wieloaspektowo wykorzystany, to mimo to stwarza on jeszcze niejako szansę dostrzeżenia innych jego znaczeń niż te, które badaczka ujawniła w toku interpretacji etnolingwistycznej. W czasie „niejęzykoznawczej” lektury owej książki okazuje się bowiem, że pewnego rodzaju samoistną, niezwykle ekspresywną warstwę wspomnianego palimpsestu stanowią cytaty z relacji i wypowiedzi Łemków, będących podstawą naukowych wywodów Małgorzaty Misiak. W kalejdoskopowy sposób układają się one w wielopoziomą hipotetyczną narrację złożoną z drobnych szczegółów, czasem epizodów, prostych zdań, przywołujących sytuacje i fakty charakterystyczne dla specyfiki życia Łemków jako ludności wrosłej w naturalną przestrzeń swego bytowania między Oslawą a Popradem, jak mówi tytuł książki.

Inny poziom tej niby narracji stanowi obraz wysiedlania z Łemkowszczyzny jej prawowitych mieszkańców, czyli ich wykorzeniania się, z czym siłą rzeczy wiąże się proces stopniowej dezintegracji językowej. W niewątpliwy sposób procesowi temu sprzyjała dwujęzyczność, która była jednym z wyznaczników asymilacji w systemie państwowości polskiej, w warunkach zaś wysiedlenia stała się mimowiednym czynnikiem dezintegracji językowej. By rzecz stała się wyraźniejsza, wystarczyłoby wykorzystane w pracy cytaty ułożyć w innej konstelacji — na wspomnianej zasadzie rekonstruowania w trybie fabularnym losów łemkowskiej zbiorowości. Co oczywiste, ten fabularyzowany mozaikowy obraz owych losów jawiłby się w takim kształcie jeszcze wyraźniej, gdyby oprócz wypreparowanych cytatów autorka zamieściła w pracy pełne teksty wywiadów i relacji stanowiących podstawę jej badań, ale wówczas mielibyśmy do czynienia z inną zupełnie książką i wcale nie jest pewne, że owe pełne teksty informacyjne utrzymałyby swoją poznawczą atrakcyjność na takim poziomie, jaki mają w obecnej skondensowanej i kalejdoskopowej formie.

Odpowiednią do rangi i zakresu podjętej w tej publikacji problematyki jej część stanowią rozważania metodologiczne. Pomijam tu ich charakterystykę, sygnalizując tylko, że w precyzyjnym wywodzie ustalone zostały sposoby rozumienia pojęć „identyfikacja” i „tożsamość” w ich aplikacji do podjętego w książce badania osadzonego w ramach metodologii właściwych etnolinguistyce. Rozważania te w etnolinguistycznej konstrukcji pracy mają znaczenie fundamentalne, a ich obecność w pracy jest tak oczywista, że tym aspektem metodologicznym zajmować się nie będę, wskazując jedynie, że konstrukcja dzieła logicznie wyrasta z tych założeń. Z przyjętego w niniejszym omówieniu antropologiczno-kulturowego punktu widzenia jako szczególnie interesująca jawi się za to koncepcja badania tak zwanej historii mówionej, ta bowiem rysuje dobrą podstawę do budowania uogólnień na linii jednostka–zbiorowość, co pozwoliło autorce na wprowadzenie do rozważań wątku losów Łemków jako zintegrowanej społeczności z ich dziejowym dramatem wysiedlenia. W przyjętej tu językoznawczej — etnolinguistycznej — perspektywie wyraźnie rysuje się zarówno kwestia łemkowskiego „bycia u siebie”, jak i sprawa ich inkulturacji w nowych warunkach po wysiedleniu. Te dwie płaszczyzny budują perspektywę historyczną dociekań Małgorzaty Misiak. Na tym zaś tle poprowadziła ona bodaj najciekawszą część swoich badań, związaną z „łemkowskim portretem własnym” i właściwym Łemkom zróżnicowanym sposobem widzenia obcych — innych nacji Żydów, Cyganów, Ukraińców, Niemców, Ruskich (zgodnie z łemkowską terminologią nie tyle Rosjan, ile właśnie Ruskich) i Polaków. W perspektywie historycznej tego kalejdoskopowego obrazu przewijają się od czasu do czasu sprawy kultu religijnego — wchodzenia grekokatolickich Łemków w ramy kultu rzymskiego i prawosławia, przy czym moment kompensacyjnego wejścia (z konieczności) w katolicyzm ma swoje niuanse, ale stanowi — mimo pewnych przeciwieństw i niemiłych epizodów — moment pozytywny.

Osobną, niezwykle ważną część książki stanowią szczegółowe rozważania na temat *Łemkowskiego uniwersum tożsamościowego*, za którego wyznaczniki zostały uznane język, terytorium, religia i historia. Określiwszy je w efektownej syntezie, w końcowej partii pracy Małgorzata Misiak napisała:

W 1947 r. dla Łemków ich historia, pomimo kilku wcześniejszych przyspieszeń (Thalerhof, wojna), biegnąca spokojnym uporządkowanym rytmem, utraciła linearny charakter, przybierając kształt, by posłużyć się określeniem Paula Baghby’ego, punktów i przeskoków. Od momentu wysiedlenia w 1947 r. Łemkowie znaleźli się w sytuacji nieustannego problematyzowania swej tożsamości. (s. 235)

Ten aspekt ich trudnej egzystencji został przez badaczkę ujęty w ramy precyzyjnej aparatury naukowej, wyraźnie eksponując znaczenie tego faktu. Nie wdając się jednak w szafowanie tanimi komplementami, godzi się dodać, że autorce udało się dokonać rzeczy w naukowym piśmarstwie nieczęstej — precyzja

wyvodu nie przesłoniła atrakcyjności podjętej w książce problematyki (a to się często zdarza), że zaś rzecz — przy stosownym dozowaniu odpowiedniej terminologii naukowej — napisana jest bardzo ładnie, przeto czyta się ją dobrze i z przyjemnością — i to nawet przy oglądzie jej z perspektywy, by tak rzec, „pozalingwistycznej”. Nawiasem mówiąc, dla piszącego te słowa spotkanie z książką Małgorzaty Misiak było swojego rodzaju — trochę ryzykowną — przygodą, podjął bowiem próbę lektury pracy etnolingwistycznej metodami stosowanymi raczej do badań antropologicznokulturowych. Praca naukowa przyjętymi w niej założeniami metodologicznymi narzuca pewien model interpretacji tego, co działo się „Między Popradem a Oslawą”, etnolingwistyka zaś okazała się w pewnych aspektach siostrzanie bliska antropologii kultury. Fakt, iż książkę tę można czytać i w taki — zapewne z góry przez autorkę niezłożony — sposób, można uznać za jeden z istotnych aspektów wartości tej pięknej, ciekawej monografii. Zajmuje ona zatem ważne miejsce w dorobku badań nad rozległą problematyką łemkowską.

Jacek Kolbuszewski

ORCID: 0000-0003-4526-3608